

tylko, że żaden umysł skończony nie może zbadać nieskończonej ilości celów danego zjawiska.

Różnica zasadnicza między determinizmem i teleologią na tem polega, że wprawdzie i determinizm i teleologia uznają istnienie celów — cele jednak deterministyczne są wyobrażeniami celowymi, cele zaś teleologiczne są czemś obiektywnem a więc czemś stanowiącem część świata zewnętrznego, co kieruje warunkowaniem się zjawisk reszty tegoż świata zewnętrznego i to w taki sposób, że rezultatem tegoż wzajemnego dozorowanego warunkowania się zjawisk są stany, które przez wzajemne warunkowanie się zjawisk samo, bez nadzoru, nie zostałyby wytworzone. Twierdzenie, że cele są wyobrażeniami celowymi, jest dla każdego jasnem i zrozumiałem; że odpowiada rzeczywistości, wykażemy poniżej. Twierdzenie, że cele są bytami obiektywnymi, ignoruje przede wszystkim teorię poznania, która o bytach obiektywnych nic nie wie; o naturze tychże bytów obiektywnych nie pouczają nas teleologowie zgola.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prawa postępu ludzkiego

Pawła Mantegazzy.

(Z włoskiego oryginału przełożył M. Kłos.)

Co to jest postęp? — Pytanie prostoduszne, powie nie jeden. A któż o tem nie wie. Wiedzą o tem wszyscy od ostatniego dziennikarza aż do pierwszego męża stanu. Wiedzą o tem także i uczniowie gimnazjalni, gdy się uczą, że postęp pochodzi od słowa postępować i że postępować znaczy iść naprzód. Ale ja, nieświadomszy od innych, często zastanawiałem się w myśli nad tem pytaniem. Słowa, które częściej mamy na ustach, nie zawsze lepiej nam są zrozumiałe. A jeżeli nie wierzycie temu, to spojrzycie, ile różnych pojęć odpowiada słowom: wolność, siła, filozofia, sumienie?

Otóż dlatego chciałbym postawić to moje pytanie filozofom i wszystkim myślicielom: Co to jest postęp? A potem zebrawszy te wszystkie odpowiedzi, chciałbym je stłuc w móżdżku na masę jednostajną. Kto wie, czyby w tej mieszaninie nie było prawdziwej odpowiedzi na moje pytanie. W pewnych kwestiach niejasnej treści lubię zapytać pozytywistę i spirytualistę, mężczyznę i kobietę, analfabeta i uczonego, szkolarza i rewolucjonistę i połączwszy różne odpowiedzi staram się ustawić je w taki sposób, aby otrzymać z nich obraz stereoskopowy. Wtedy wielobok zamienia się w wielościan, a płaszczyzna w bryłę.

Na pytanie: Co to jest postęp? odpowiada każdy podług przyrody swego talentu i otoczenia. w którym urodził się i wyrósł, odpowiada w miarę własnej niepewności i odwagi, w miarę własnego gustu, własnych przesądów, w miarę własnej miary i własnych błędów. Odpowiedzi będzie więc tyle, ile głów myślących, a może jeszcze i więcej, stosownie do ich serc.

Ale pośród tej niezgody określeń i myśli tkwi tam coś pociesającego i miłego. Chociaż każdy odmiennie pojmują i określa postęp, jednak każdy stanowczo i święcie chce to uczynić. Leży to w charakterze ludzkim, powiedziałbym raczej zwierzęcym, biologicznym. Nawet i istoty żyjące, które nie mogą zrozumieć postępu, przyjmują go. Otwórzcie wielką księgę paleontologii a zobaczycie.

Skądże więc ta święta, ta powszechna zgoda chceć lub przyjmować postęp? Ponieważ cały świat stworzeń jest jakimś dziś, które było jakimś wczoraj i które będzie jakimś jutro; bo wszyscy jesteśmy jakąś chwilą, postawioną między przedtem a potem.

Najpowszechniejsze pojęcie, jakie mamy o postępie, jest przedstawienie go sobie jako linii prostej, na której poruszamy się z punktu A do punktu B, lub do ∞ znaku nieskończoności. Podług optymizmu każdego postępu, zatrzymujemy się w punkcie B, najbardziej wysuniętym ku przodowi, lub dążymy coraz dalej ku nieskończoności.

Niektórzy wolą to pojęcie wyprostować i z poziomej przenieść je na pionową linię. To wznoszenie się z niska w górę wydaje się nam mierniejszym obrazem postępu: wysoko, wyżej, najwyżej, to dla wszystkich synonimem słów lepiej, najlepiej.

Możecie także kroczyć w linii pochyłej, wstępującej, a będzie to obraz jeszcze wierniejszy powszechnego pojęcia o postępie, w którym podług swego mniemania widzimy zawsze ruch postępowy wstępujący, który podnosi i posuwa.

To błędne pojęcie wysokości jest czysto ludzkie: a wznoszenie się w górę (t. z: alpinizm) nie jest właściwy tylko górcom, lecz wszystkim wyżynom psychologicznym uczucia i myśli. Dziecię spina się na krzesło z trudem, a potem klaszcząc rączkami mówi wam ze wzruszeniem i uciechą: jestem wyższe od ciebie! A Longfellow z wyżyn swego genjuszu woła: excelsior! — cały świat wykształcony powtarza ten okrzyk, który chociaż kryje w sobie błąd gramatyczny, staje się sztandarem, hasłem naszego wieku.

Dla pessimistów linia przedstawiająca postęp wznosi się tylko do pewnego punktu, a potem spada; dlatego może być przedstawiona w postaci paraboli.

Dla Vica i innych filozofów historii postęp przedstawia wiernie linia spiralna, która okręca się w około siebie samej, a sławne odwołania historyczne, przestanki i pozorne powroty nakreślone są taką linią.

W tym obrazie jest zapewne wiele prawdy, ale nie wszystko jest prawdziwe. Ośmielę się przedstawić trzy różne linie, które oznaczają prawdopodobieństwo postępu i jego przewrót na polu narządów i czynności: to jest anatomicznie i biologicznie.

Obraz pierwszy zdaje mi się wiernie i dokładnie przedstawiać stanowisko człowieka na świecie, który go otacza, jak niemniej możebność wiedzy i postępu. Człowiek jest mikrokosmem A zamkniętym w makrokosmie, do którego jest przytwierdzony nicią A B, a ztąd może